

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

4 GROSZE

W LUBLINIE:	Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:
rocznie 3 rb. 60 k.	5 rb. 40 kop.
półrocznie 1 " 80 "	2 " 70 "
kwartalnie " 90 "	1 " 40 "
miesięcznie " 40 "	" 50 "
odnosz. do domu mies. — 10 "	— " — "

REKLAAMA rocznie—rb. 4; półr.—rb. 2; kw.—rb. 1; mies. 35 k.
ZAGRANICĄ: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

OGŁOSZENIA:	przez tekstem	rb. — kop. 30.
za wiersz	wśród tekstu	50.
drobnym piśmem	po tekście	15.
lub jego miejsce	nekrologi	20.
	nadesłane	75.
	osobiste	30.

Dział adresowy miesięcznie rb. 1 kop. 20 ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Załączniki rb. 5 od tysiąca i porto pocztowe 1/4 kop. od 1-go lita.
Cena egzemplarza w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.



IRENKA RULIKOWSKA

ukochana córeczka Kazimierza i Jadwigi z Łączyńskich małżonków Rulikowskich,

zmarła w 5-m roku życia po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dn. 10 sierpnia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę, dn. 11-go sierpnia o godzinie 6-ej po poł. z domu „Janina” od ul. Powiatowej № 1 wprost na cmentarz miejscowy. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele po-Kapucyńskim w środę, dn. 11-go sierpnia o godz. 10-ej rano.

Na te smutne obrzędy zapraszają Krewnych i Znajomych

Stroskani Rodzice.

OBWIESZCZENIE

Wydane przez Naczelne dowództwo zjednoczonych niemiecko-austriackich sił zbrojnych.

Z chwilą obsadzenia terytorium polskiego przez niemiecko-austriackie wojska, wchodzi w życie nie nadzwyczajne prawno-wojenne ustępowanie.

Wzywa się więc ludność zajętych obszarów do zachowania spokoju.

W szczególności zaś zwraca się uwagę na to, że wszystkie do wojny nieprzyjacielskiego nienależące osoby, niewyłączając urzędników cywilnych nieprzyjacielskiego rządu, karać się będzie śmiercią, skądinąd przewidzianą czynnością zmierzającą do tego, aby zjednoczonym niemiecko-austriackim wojskom przysporzyć korzyści.

Następnie pociągnięci będą do odpowiedzialności i ukarani w myśl postanowień prawa karnego, obywateli państwa niemieckiego, wszystkie do wojska nieprzyjacielskiego należące osoby, nie wyłączając urzędników cywilnych nieprzyjacielskiego rządu, gdyby one:

a) na terenie działań wojennych, w zamiarze bezprawnego przywłaszczenia sobie, — od osoby pozostałej na placu boju, a przynależnej do niemieckich lub sprzymierzonych wojsk, jakkolwiek rzecz zabrali; tak samo gdyby choremu, lub ranionemu na polu walki, w marszu, czy też podczas transportu, albo przebywającemu w szpitalu, jak niemniej od powierzonego im opiece jeńca wojennego jakąś rzecz zabrali lub ją od niego wymusiły (§ 184 karnej ustawy wojsk);

b) w obsadzonych przez niemieckie wojska terytoriach zagranicznych przedsięwzięły czynność, według ustaw państwa niemieckiego karygodną, a to względem niemieckich wojsk, albo osób do nich należących lub z nimi sprzymierzonych, albo też względem władzy ustanowionej na zarządzenie cesarskie (§ 161).

Główną wszakże uwagę zwraca się na następujące postanowienia:

1. Wszelką będącą w posiadaniu ludności broń własną, nie wyłączając broni myśliwskiej każdego rodzaju, tudzież znalezione rosyjską, niemiecką lub austriacką z wszelkimi zapasami amunicyjnymi, należy złożyć bezwzględnie w najbliższej komendzie wojskowej.

Niestosowanie się do tego postanowienia pociągnie za sobą karę utraty wolności niemieckiej na 1 rok, a wedle okoliczności nawet karę śmierci.

2. Jeżeli kto rozmyślnie, albo z niedbalstwa druty telegraficzne i przewody kablowe przecina, albo jakiegokolwiek do przenoszenia wiadomości służące urządzeniu uszkodza, kto pszy wywiadowe lub gołębie pocztowe zataja, ten z reguły karany będzie śmiercią.

Ta sama kara spotka także i tego, kto rozmyślnie lub z niedbalstwa urządzenia kolejowe, koleje polowe, mosty lub drogi zburzyć usiłuje lub w taki stan wprowadza, aby ich użycie uczynić niemożliwym; nadto i ten, kto zakłady do utrzymania publicznego ruchu służące, albo zaopatrzenie wodą, światłem itp. na celu mające — uszkodza lub na niebezpieczeństwo wystawia.

3. Kto nieprzyjacielowi wiadomości bezpośrednio udziela, albo przez 3-cie osoby, zapomocą sygnałów, lub znaków każdego rodzaju, a w szczególności drogą telegraficzną lub telefoniczną dostarcza, — będzie również karany śmiercią.

Ta sama kara spotka i tych, którzy dotyczącym osobom przy wykonaniu ich zbrodniczych czynności pomocnymi się stają, albo kto osoby należące do nieprzyjacielskiej armii albo w niej do służby wojskowej obowiązane zataja, lub im w jakiegokolwiek sposób pomocy udziela.

4. Każda przez sprzymierzone wojska wymagana dostawa, w szczególności dostawa środków spożywczych, zboża, paszy, bydła, koni, wozów i uprząży, w końcu środków do prowadzenia ruchu służących każdego rodzaju, musi być bezwzględnie świadczona.

Na każdą taką dostawę otrzymuje się pokwitowanie.

Odmowa tych świadczeń, albo takie czynności, które mają na celu zapasy krajowe niezdatnymi uczynić, albo od użycia ich przez wojska sprzymierzone usunąć, będącane utratą wolności od lat 10 ciu, a wedle okoliczności nawet karą śmierci.

5. Niemieckie tudzież austriackie pieniądze, bądź to kruszcowe bądź papierowe, uważane będą w zajętych obszarach jako prawny środek płatniczy w następującym stosunku wartości:

100 rubli=148 marek=200 koron
 100 kor. = 74 marki = 50 rubli
 100 marek=67 rubli 57 kop.=135 koron 14 halerzy.

Kto nie będzie przestrzegał tego kursu, lub sprzeciwi się przyjęciu niemieckich lub austriackich pieniędzy jako środka płatniczego, ten będzie karany za każdym razem grzywną w wysokości do 3000 marek, lub odpowiednią karą utraty wolności.

Naczelny Wódz.

Przy interpretacji tych postanowień miarodajnym jest autentyczny tekst niemiecki.

WYJAŚNIENIE

Rozesła się po Lublinie wiadomość, że przepustki na wyjazd z Lublina będą wydawane dopiero od czwartku. Tyczy się to mieszkańców Lublina, ale nie wysiedlonych wskutek działań wojennych, których Komendantura pragnie jaknajprędzej do domów wysłać.

Wysiedleńcy powinni niezwłocznie zwrócić się do Magistratu po świadectwa, które będą zatwierdzane u Komendanta Miasta od 9—11 r. i od 3—5 popołudniu.

Stosują się to również i do właścicieli większej własności.

TELEGRAMY.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

Komunikat urzędowy niemieckiej kwatery głównej z dn. 10.VII.

Wojsko nasze, nacierające na Kowno od strony zachodniej, po zażartych walkach zbliżyło się do linii fortów twierdzy. Wzięliśmy przytem kilkuset jeńców i zdobyliśmy 4 działa.

Wojsko armii generała von Scholtza przełamało wczoraj po południu linię frontu pod Łomżą i zdoby-

ło fort IV, dziś zaś zajęło twierdzę. Na południe od Łomży przekroczyło wojsko niemieckie w walce szosę do Ostrowa. Ostrów znajduje się jeszcze w posiadaniu nieprzyjaciela.

Wojsko nasze dotarło do Buga od Dajan na zachód od Broku aż do ujścia Narwi. Od dnia 7.VIII wzięliśmy na tym froncie do niewoli 25 oficerów i 11,000 żołnierzy.

Na wschód od Warszawy armia ks. Leopolda Bawarskiego dosięgła do szosy od Stanisławowa do Nowo-Mińska.

Armia gen. - pułkownika Woyrscha osiągnęła powodzenie w okolicach na wschód i północy od Żelechowa w kontakcie z nacierającym od południa lewym skrzydłem armii feldmarszałka von Mackensena.

Na froncie od Ostrowa (pow. włodawski. Prz. Red.) do Buga aryergardy nieprzyjacielskie cofają się ku swoim głównym siłom.

WIEDŃ. 10.VIII. Urzędownie. Wojska austro-węgierskie i niemieckie, przekroczyły wczoraj szosę Warszawa—Lublin, w kierunku północnym, między linią kolejową Dęblin—Łuków a Garwolinem. Lewy brzeg Wieprza i prawy brzeg Wisły pod Dęblinem, zostały opuszczone przez nieprzyjaciela.

Wojsko nasze przeprawiło się przez Wieprz w kierunku północnym i północno-wschodnim. Liczba jeńców, wziętych przez armię arcyksięcia Ferdynanda Józefa przewyższa 8000.

Nad Dniestrem powyżej Uścieczki odrzuciliśmy Rosyan w wielu punktach i wzięliśmy przytem przeszło 1,600 jeńców oraz zdobyliśmy 5 kulomiotów.

Momenty błyskawiczne.

Zdarzają się w życiu jednostek momenty, gdy pod wpływem wydarzenia wielkiego w jednej chwili staje przed człowiekiem jakby oświecenie błyskawicy całkowity obraz jego życia i czynów, przeszłości i teraźniejszości. Wszystko, czego dotychczas nie dostrzegał w sobie, cze-

go nie znalazł — staje się jasnym, zrozumiałym. Na własne swe postępy, których konsekwencji nie domyślał się nawet dawniej, spogląda w takim momencie oczami jasnowidz.

I staje wówczas przed całym swym życiem minionym, jak najsurowszy krytyk i sędzia, a nie przed nim samym nie może być utajonem z tego, co czynił, czuł i myślał.

Takie momenty w życiu jednostki są momentami przełomowymi, zwrotnymi. Jakby pod wpływem hamulca niezmiernie siły zatrzymuje się człowiek na drodze, po której kroczył, przeżył się w sobie, resztki woli i siły skupiając, by następnie silnym rzutem zejść z pochylni, a wstąpić na drogę poprawy, odrodzenia i powrotu do życia.

W krótkim lecz ciężkim momencie takim stacza on sam z sobą walkę tytaniczną, z której gdy wyjdzie zwycięsko, staje się innym człowiekiem z duszą inną, odrodzoną, młodą, zdrową a silną.

Momenty przełomu i jasnowidzenia zjawiają się w życiu ludzi zwykle pod wpływem wielkich ciosów moralnych, spadających zazwyczaj niespodziewanie, z zewnątrz i pozornie bez żadnego związku przyczynowego z ich czynami i działalnością.

Sama siła doznanego wstrząśnienia moralnego jest tutaj o wym źródłem światła i zarodkiem siły twórczej moralnej, która się w owym momencie budzi i duszę ludzką przeistacza do gruntu.

I w życiu narodów momenty się takie zdarzają. Jak w życiu ludzi pojedynczych przychodzą owe momenty jasnowidzenia w chwilach wydarzeń i nieszczęść wielkich, które na naród spadają. Uderzone nimi, jakby obuchem wielkim społeczeństwo, narażone słupieje i zda się, bezradne staje. Rzekłbyś — nie zdołają się na czyn żaden, na żaden wysiłek woli świadomej.

Ale to złudzenie tylko!

Moment ten osłupienia jest właśnie najdonioślejszym, najbar-

dziej twórczym, bo jest to chwila skupiania się nowych sił w narodzie, — sił najbardziej płodnych i zdrowych, które już odtańd nie zużywać się, a rosnać w nowoobranym kierunku będą, a których celem ostatecznym odrodzenie i wyzwolenie narodu.

Jest to moment prężenia się wewnętrznego tych sił dotąd ukrytych na dnie duszy narodu; moment opanowywania wybuchających zbytnio instynktów chorobliwych, rozkołysanych nastrojów, nagromadzonych w walkach codziennych namietności. Jest to moment samosądu narodowego.

Cała przeszłość historyczna dalsza i bliższa staje przed oczami zdumionego narodu, a on dostrzega w niej swe błędy, ocenia następstwa ich dziejowe i wyprowadza wnioski na przyszłość najbliższą.

Jak wielki rachmistrz, czyni w tym momencie naród zestawienie bilansu całego życia swego, przyczyn i ich następstw nieuniknionych, koniecznych; oblicza aktywa jakie mu pozostały, bo od nich przyszłość jego zawisła, — ta własna przyszłość jego, która przed nim po raz pierwszy staje nieomglona snami i marzeniami poetów, jawiąc się w rzeczywistych, realnych kształtach. Ta przyszłość, to — życie społecznych i przyszłych pokoleń jego.

Nie masz narodu na świecie, któryby w ciągu długich okresów tworzenia się jego historii takich momentów nie przeżywał, bo nie masz takiego z pośród dziś żyjących, których dzieje nie obfitowałyby w wydarzenia doniosłe, w ciosy historyczne. Pod tym względem życie narodu podobnem się staje do życia jednostki.

Zachodzi jednakże wielka różnica, pomiędzy zachowaniem się pojedynczego człowieka, a narodu w takim momencie jasnowidzenia i przełomu. Bo gdy oto nie brak ludzi, którzy nie znalazłszy w sobie dość siły i energii, by inne, nowe życie rozpocząć — kończą samobójstwem, — naród, jako siła zbiorowa i rozległa samobójstwa w całej

swej masie popełnić nie jest w stanie, bo nie posiada po temu fizycznej możliwości.

I wówczas, gdy dla słabych, zużytych życiem jednostek chwile przełomu stają się momentami tragicznymi, — dla społeczeństw i narodów nigdy takimi być nie mogą. Mogą one pozostać niewyzyskanymi i pozostawić naród w stanie wegetacji. Ale samobójstwa, śmierci narodu nie są w możliwości spowodować nigdy. Naród żyć będzie, bo musi, bo naród „to wielka rzecz” uśmiercić się nie daje.

Chwila obecna jest dla narodu naszego przełomową. Czy jest ona momentem jasnowidzenia i samosądu narodowego? Cios jest mocny, wstrząsający: odczuć go winni wszyscy; odczuje go i zrozumie z pewnością ogromna większość narodu. A to już tyle znaczy, co całość.

Dla narodu naszego, zaprawionego w codziennej walce o byt, obecny moment błyskawicy dziejowej stać się musi momentem zwrotnym, momentem otrzeźwienia i odrodzenia.

Tego jesteśmy pewni, bo znamy jego siły i zdrowie.

KRONIKA.

Z MIASTA.

Teatr Wielki. Dziś melodyjna opereta z muzyką Z. Falla „Rozwódka”. W akcie 3-im tańce holenderskie.

(j) Rozkazy dzienne Wydziału Wykonawczego M. O. m. L. № 36 9.VIII. Pp. Okręgowym polecono zwracać b. baczną uwagę, aby ludność napływowa nie wywoziła ani wynosiła przez rogatki produktów spożywczych.

Żądania władz wojskowych. Władze wojskowe niemieckie zwróciły się do Magistratu z żądaniem niezwłocznego pokrycia dachem spalonego gmachu pocztowego, oraz uprzątnięcia i uporządkowania wewnątrz.

Za pośrednictwem Komendy Etapowej niemieckiej włożono obowiązek na władze miejskie żywienia 1,000 jeńców rosyjskich. Taż Komenda nadesłała rozkaz dostarczenia poniżej wyszczególnionych produktów na przeciąg 3 dni dla 886 żołnierzy armii niemieckiej. Żada-

nie ustala ilości prowizji na ludzi w kilogramach (2 i pół jak następuje: chleba 225 mięsa świeżego 112,5 kg., nego 60 kg., ryżu, maki lub krupy 37,5 kg., konserw nowych 45 kg., kartofli z j kami 150 kg., bez jarzyn 450 jarzyn świeżych 21 kg., kawy 7,5 kg., herbaty 0,9 kg., 5,1 kg., tłuszczu, masła 19,5 cygar 600 sztuk, papierosów szt., sera 19,5 kg. i ki 60 kg.

Szpital dla legionistów. W uzupełnieniu podanej prze notatki o projekcie szpitala dla legionistów, powiadamy na czytelników, że szpital jest już zorganizowany w gm klaszt. po-Wizytkowskiego (ternat gimn. męskiego), gdzie przyjmowane są ofiary w na lub w pieniądzu. Sądym mieszkańcom naszego miasta na sercu sprawa rannych młodców polskich, więc ofiar w względzie zbraknąć nie powin

W sprawie rekwizycji. Na magistracie został nalepiony Komkaz do wojska komendatury wate mii niemieckiej, w którym m innemi czytamy: „Rekwizycy gą być dokonywane tylko za miennem zezwoleniem niemie Komendatury Etapowej XI O rekwizycjach dokonywanych tego zezwolenia powinno się z domiać naczelnego dowództwo (Armee Ober Kommando), prawnie rozpatrzy sprawę.

W sprawie cholery. 9 b. m. wieczorem odbyła si Magistracie narada lekarzy cyny, mająca na celu zapobie rozszerzaniu się epidemii, wypadki zostały stwierdzone. Rada zadecydowała następu

środki zaradcze: 1) otworzyć szpital cholery w b. klasztorze po-Francisz skim na Kalinowszczyźnie (lodowni Vettera).

2) ustanowić dom izolacyjny chorych (koszary Św. Krzyża, Wiktoryn).

3) ustanowić dyżury (płatne) karzy w Magistracie od 10 w. 8 rano.

4) przewozić chorych tylko specjalnym wozie, obitym płótnem, który stale się znajduje przy talu żydowskim.

5) zabronić przewożenia chorych zakaźnych dorożkami.

(j) Biuro Towarzystwa Wajemnego Kredytu czynne jest godz. 10 rano do godz. 1 popoł.

(j) Na gorącym uczynku. Milicyant № 918 zatrzymał niejakiego Jana Curzyńskiego chwili, gdy chciał wyciągnąć portnetkę z pieniędzmi Ryfca sztejn.

DRZEWO OPALOWE. WĘGIEL DRZEWNY.
TORF — ANTRACYT

350 d P O L E C A :
LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

ul. Krakowskie-Przedmieście, № 62. Składy — Foksal, № 17.

MAKULATURA (stare gazety) DO SPRZEDANIA.
Wiadomość w Administracji „GŁOSU LUB.”

DENTYSTKA
Z. Sławińska

przeprowadziła się
na ul. NAMIESTNIKOWSKĄ, № 13; m. 21.

BYŁY OFICJALISTA rolny, ostatnio administrator biura Komisowego; ze średnim wykształceniem — poszukuje posady w rolnictwie lub też biurowej. Łaskawe oferty przyjmuje Administracja „GŁOSU LUB.” dla S. L.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania sklep spożywczy p. f. „Amelia” i magiel. Zamojska, № 35.

MIJESCA W SKLEPIE galan bławatnym lub kolonialnym — poskuje młoda panienka ze średnim wykszeniem. Wiadomość w Administ. „GŁOSU”

Potrzebna zdrowa mamka. As Namiestnikowska, n-r 31 — p. Jabło

Poszukuję miejsca bony ekspedientki w sklepie. Wiadomość w Administracji „GŁOSU”.

Służąca do wszystkiego potrze Wiadomość w Administracji „GŁOSU”

Uczeń ze składu aptecznego koletnią praktyką poszukuje pos Wiadomość w Administracji „GŁOSU”

Zaginęła książeczka lokacy Kasy Przemysłowców Lubelskich, dana na imię Emilji Telczyńskiej a 775. Łaskawy znalazca zechce oddać Chrzanowskiej — Szpitalna, n-r 9.